

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 10 marca 2017 r. J. S. wniosła o zobowiązanie pozwanej M. W. do złożenia oświadczenia woli, przenoszącego ponownie na jej rzecz prawo własności samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...)

o powierzchni 43 m², położonego w Ł. przy ul. (...) wraz z prawami z nim związanymi.

Oprócz tego powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania.

Powódka wskazała w uzasadnieniu żądania, że wyżej wymienioną nieruchomość darowała w 1993 r. aktem notarialnym swojej córce M. W., oczekując w zamian za to od pozwanej zapewnienia należytej opieki na starość.

Aktów rażącej niewdzięczności ze strony córki powódka upatrywała w jej postępowaniu, które miało polegać na zerwaniu kontaktów z matką, braku zainteresowania jej losem, nieudzieleniu opieki w chorobie i zaniechaniu wszelkiej pomocy, w tym finansowej.

(pozew k. 2-3v.; pismo procesowe z dnia 24.07.2017 r. 43-45)

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 czerwca 2017 r., M. W. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu.

Pozwana podniosła, że powództwo o odwołanie darowizny jest bezpodstawne, zważywszy na okoliczność stałego zamieszkiwania pozwanej poza granicami kraju od 1990 r. oraz motywy, jakimi kierowała się jej matka, dokonując darowizny. Pozwana wskazała, że darowizna mieszkania była inicjatywą matki, która w ten sposób chciała uchronić pozwaną przed ewentualnym, mogącym nastąpić w przyszłości, konfliktem na tle podziału spadku z jej siostrą, z którą powódka była skłócona. Podała, że od chwili jej wyjazdu do Niemiec, gdzie zawarła związek małżeński i urodziła dzieci, stale pomagała matce finansowo – pokrywała czynsz i inne opłaty związane z eksploatacją darowanego mieszkania, przekazywała matce pieniądze, wysyłała jej paczki żywnościowe, pokryła koszty wykupu mieszkania i odwiedzała ją w kraju z częstotliwością około 2-3 razy w roku, a sytuacja taka trwała do chwili śmierci męża pozwanej w 2009 r. Pozwana wywodziła, że wobec trudnej sytuacji życiowej

i materialnej, w jakiej znalazła się po śmierci męża, zaprzestała ona finansowania należności związanych z darowanym lokalem, w którym zamieszkiwała powódka oraz zmuszona została do ograniczenia przyjazdów do Polski. Mimo to pozostawała z powódką w kontakcie telefonicznym i listownym, interesowała się stanem jej zdrowia i poszukiwała rozwiązań mających na celu zapewnienie coraz starszej matce stałej opieki w miejscu zamieszkania poprzez wynajęcie opiekunki, czy umieszczenie w domu seniora, co było przez powódkę negatywnie i krzywdząco odbierane. Decyzję matki o odwołaniu darowizny pozwana wiązała z możliwym naciskiem wywieranym na matkę przez jej drugą córkę.

(odpowiedź na pozew: k.48-52; pisma procesowe pozwanej: k. 115-117; k. 196-197; listy k. 11-12, 13-14)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. jest córką J. S.. Oprócz pozwanej, powódka ma jeszcze starszą córkę I..

(okoliczności bezsporne)

Pozwana w 1989 r. wyjechała do Niemiec, gdzie wyszła za mąż i urodziła dwóch synów.

Przed wyjazdem pozwana mieszkała z matką.

(zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:37:11-00:47:20 k. 243v.-244])

Do 2008 r. pozwana wraz z rodziną regularnie, przynajmniej raz w roku, odwiedzała matkę w kraju. Także powódka kilkakrotnie była u córki w Niemczech. Pomagała jej wówczas w opiece nad wnukami.

(zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:37:11-00:47:20 k. 243v.-244]; zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka R. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:25:39-00:31:24 k. 138-138v.]; dokumentacja fotograficzna k. 118-124)

Pozwana pomagała matce finansowo. Regularnie wysyłała jej pieniądze przeznaczone

na opłaty związane z eksploatacją mieszkania, finansowała zakup sprzętów gospodarstwa domowego, przesyłała paczki żywnościowe.

(pokwitowania przekazów pieniężnych k.: 63-72; pokwitowania opłat za mieszkanie k.: 60, 184-186; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:37:11-00:47:20 k. 243v.-244]; zeznania świadka Z. R. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017r. [adn.: 00:03:44-00:28:55 k. 187v-188])

Aktem notarialnym z dnia 3 sierpnia 1993 r. J. S., darowała swojej córce M. W. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...)

o powierzchni 43 m², położonego w Ł. przy ul. (...) o wartości 111.456.000 starych złotych. Równocześnie M. W. sporządziła testament notarialny, w którym oświadczyła, że do całego spadku powołuje swoją matkę, zastrzegając, że gdyby nie chciała ona lub nie mogła dziedziczyć, do całego spadku powołuje swojego syna D. W..

Przed dokonaniem darowizny powódka nie przedstawiała pozwanej żadnych warunków z tym związanych, jednakże żywiła nadzieję, że córka wróci po latach do kraju i będzie się nią opiekowała. Pozwana z kolei nigdy nie obiecywała matce, że spełni jej oczekiwania, przeciwnie mówiła powódce, że ze względu na dzieci jej powrót do Polski nie jest możliwy. Wyjeżdżając do Niemiec pozwana wiedziała, że chce tam zostać na stałe, założyć rodzinę i pracować.

(akty notarialne - umowa darowizny k. 9 i testament k. 10; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:20:49-00:30:16 k. 243-243v.]; zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017 r. [adn.: 00:38:17-00:54:53 k. 183-183v.]

Mieszkanie stanowiące przedmiot darowizny powódka wcześniej zapisała testamentem swojej wnuczce J., córce swojej starszej córki I., która nie otrzymała od matki żadnej darowizny. Decyzja powódki stała się powodem konfliktu między nią a wnuczką, która czuła się oszukana i zerwała z babcią wszelkie kontakty. Stosunki między powódką a wnuczką są na tyle zaognione, że powódka nie spędza świąt u córki I. i do tej pory nie poznała swoich prawnuków. Wnuczka powódki powiedziała, że przeprosi babcię pod warunkiem, że ta odzyska mieszkanie darowane pozwanej.

(zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017 r. [adn.: 00:38:17-00:54:53 k. 183-183v.]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017 r. [adn.: 00:38:17-00:54:53 k. 183-183v.]; zeznania świadka J. O. (1) - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. [adn.: 00:05:08-00:11:59 k.242v.]; zeznania świadka K. O. - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. [adn.: 00:13:19-243])

W 2009 r. zmarł mąż M. W., na skutek czego pogorszyła się jej sytuacja finansowa. Pozwana w tym czasie utrzymywała się z jednego wynagrodzenia

i samodzielnie wychowywała dwóch synów, którzy wciąż się uczyli. Okoliczności powyższe uniemożliwiały pozwanej przyjazdy do kraju i dalsze partycypowanie w kosztach utrzymania matki. Powódka z kolei nie chciała przyjechać

do Niemiec ze względu na uciążliwości związane z podróżą. Kobiety kontaktowały się telefonicznie i listownie, ale powódce brakowało osobistego kontaktu z córką. Pozwana interesowała się sytuacją matki w kraju. Wobec pogarszającego się z wiekiem stanu zdrowia powódki, podejmowała działania zmierzające do zapewnienia matce opieki w kraju. Konsultowany przez nią pomysł zatrudnienia opiekunki, bądź umieszczenia powódki w domu opieki, napotkał negatywną reakcję zarówno matki, jak i starszej siostry. Powódka przestała odbierać telefony od córki, a stosunki między siostrami pogorszyły się.

(akt zgonu k. 80; zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:37:11-00:47:20 k. 243v.-244]; zaświadczenia k. 76-77; zeznania powódki - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:20:49-00:30:16 k. 243-243v.]; zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka R. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:25:39-00:31:24 k. 138-138v.]; zeznania świadka Z. R. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017r. [adn.: 00:03:44-00:28:55 k. 187v-188]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017 r. [adn.: 00:38:17-00:54:53 k. 183-183v.]

Pierwszy raz po śmierci męża, pozwana odwiedziła powódkę w 2012 r. Przyjechała ze znajomym, co bardzo nie spodobało się powódce, która uważała za niestosowne to, że córka krótko po śmierci męża związała się z innym mężczyzną. Sytuacja ta oburzyła powódkę tak bardzo, że zerwała ona kontakty z córką i postanowiła odwołać poczynioną na jej rzecz darowiznę. W trakcie wizyty powódka obrażała pozwaną. Powódka do dziś uważa, że córka przyprowadziła do jej domu „jakiegoś luja”.

(zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:37:11-00:47:20 k. 243v.-244]; zaświadczenia k. 76-77; zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka R. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:25:39-00:31:24 k. 138-138v.]; zeznania świadka Z. R. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017r. [adn.: 00:03:44-00:28:55 k. 187v-188]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017 r. [adn.: 00:38:17-00:54:53 k. 183-183v.]

Na prośbę powódki, pomocy w napisaniu pozwu o odwołanie darowizny udzieliła jej starsza córka i zięć.

(zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka R. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:25:39-00:31:24 k. 138-138v.]; zeznania świadka Z. R. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017r. [adn.: 00:03:44-00:28:55 k. 187v-188])

Po odzyskaniu mieszkania, powódka planowała darować je starszej córce I..

(zeznania świadka Z. R. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017r. [adn.: 00:03:44-00:28:55 k. 187v-188])

Pismem datowanym na 10 października 2016 r. J. S. złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny, wskazując na rażącą niewdzięczność pozwanej, mającą polegać na pozostawieniu jej bez opieki na starość. Wezwała pozwaną, aby w terminie miesiąca od doręczenia oświadczenia o odwołaniu darowizny przeniosła na jej rzecz przedmiot darowizny, zachowując formę aktu notarialnego.

Pozwana ustosunkowała się do treści oświadczenia w liście datowanym na 27 października 2016 r.

(oświadczenie k. 4; list pozwanej k. 11-12)

J. S. ukończyła 84 lata. Jest osobą schorowaną, cierpi na chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, przeszła operację laryngologiczną ucha środkowego i zabieg usunięcia zaćmy, leczy się neurologicznie, ma kłopoty z pamięcią. Od połowy 2016 r. stan zdrowia powódki pogorszył się. Z powodu powtarzających się epizodów niedokrwiennych powódka często traciła równowagę i przewracała się. Ze względu na częste upadki i urazy zaczęła korzystać z kul łokciowych.

(dokumentacja medyczna k. 90-105, k. 132-134; zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka R. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:25:39-00:31:24 k. 138-138v.]; zeznania świadka J. O. (1) - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. [adn.: 00:05:08-00:11:59 k.242v.]; zeznania świadka K. O. - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. [adn.: 00:13:19-243]; zeznania świadka Z. Z. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017r. [adn.: 00:40:19-00:47:50 k. 138v.]

J. S. mieszka w Ł. w mieszkaniu stanowiącym przedmiot darowizny. Powódka nie wymaga całodobowej opieki, radzi sobie samodzielnie przy wykonywaniu podstawowych czynności życia codziennego. Druga córka powódki – I., która mieszka w przeciwnym końcu miasta, jeszcze pracuje i nie deklaruje zapewnienia matce stałej opieki. I. O. i jej mąż przyjeżdżają do powódki dwa, trzy razy w tygodniu, przywożą jej posiłki, pomagają w kąpeli. Nadto powódce od czasu do czasu pomaga jej wnuk – syn córki I. oraz sąsiedzi, którzy robią dla niej zakupy, pomagają wypełniać druki przelewów. Powódka utrzymuje się z renty w wysokości 1.300 zł. Starsza córka nie przekazuje powódce żadnych pieniędzy, czasami kupuje jej leki.

(okoliczności bezsporne; zeznania świadka I. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:06:54-01:19:22 k. 137v.-138]; zeznania świadka R. O. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017 r. r. [adn.: 00:25:39-00:31:24 k. 138-138v.]; zeznania świadka M. S. (1) - protokół z rozprawy z dnia 21.11.2017 r. [adn.: 00:38:17-00:54:53 k. 183-183v.]; zeznania świadka J. O. (1) - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. [adn.: 00:05:08-00:11:59 k.242v.]; zeznania świadka K. O. - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018 r. [adn.: 00:13:19-243]; zeznania świadka Z. Z. - protokół z rozprawy z dnia 19.09.2017r. [adn.: 00:40:19-00:47:50 k. 138v.]

M. W. w dalszym ciągu mieszka w Niemczech. W 2013 r. przeszła operację kręgosłupa. Pozwana pracuje w firmie medycznej na stanowisku pracownika biurowego, zarabia miesięcznie 1.300 euro netto. Po opłaceniu wszystkich rachunków pozostaje jej „na życie” 400 euro. Pozwana ma na utrzymaniu młodszego syna, który jeszcze nie ukończył edukacji. Opłaca jego pobyt w internacie.

(zeznania pozwanej - protokół z rozprawy z dnia 15.03.2018r. [adn.: 00:37:11-00:47:20 k. 243v.-244]; zaświadczenia k. 76-77; dokumentacja medyczna k. 78-79)

Ustaień w zakresie przedstawionego powyżej stanu faktycznego, przyjętego za podstawę do przeprowadzenia rozważań prawnych, sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w zakresie w pełni odpowiadającym inicjatywie dowodowej stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wykorzystane dokumenty nie były kwestionowane w zakresie autentyczności, ani treści, natomiast zeznania świadków, w zasadniczych dla sprawy aspektach, złożyły się na pełny i spójny obraz stanu faktycznego w zakresie relacji panujących między stronami umowy darowizny. Oczywiście zeznania te nacechowane są pewną tendencją wynikającą z określonego punktu widzenia, niemniej zgodnie wynika z nich, iż pozwana nigdy nie dopuściła się względem powódki zachowań noszących znamiona rażącej niewdzięczności. Z zeznań świadków wynika natomiast, że konflikt między matką

a córką powstał na tle uogólnionej waśni rodzinnej dotyczącej przedmiotu darowizny, który pierwotnie miał stać się własnością wnuczki powódki, a siostrzenicy pozwanej. Taki stan rzeczy wynika zarówno z zeznań świadków Z. R. – siostrzenicy powódki, jak

i M. S. – długoletniej sąsiadki J. S., z którą powódka spędzała wiele czasu i powierzała jej wiadomości dotyczące stosunków rodzinnych. Z zeznań obu kobiet wynika zgodnie, że pozwana pomagała matce, na ile mogła, zarówno finansowo, jak

i rzeczowo, systematycznie odwiedzała ją w kraju i interesowała się jej sytuacją. Zeznania tych świadków potwierdzają nadto istnienie konfliktu na tle przedmiotu darowizny między powódką a jej wnuczką, będącą córką jej starszej córki I., czemu nie zaprzeczyła zeznająca w sprawie w charakterze świadka wnuczka pozwanej J. O.. Z kolei sama powódka potwierdziła w swoich zeznaniach, iż darowizny na rzecz pozwanej dokonała bezwarunkowo, żywiąc nadzieje związane z jej powrotem po latach do kraju, jednakże nigdy nie otrzymała od córki obietnicy opieki na starość.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne i dlatego zostało przez sąd oddalone w całości.

Żądanie pozwu dotyczy zwrotnego przeniesienia na powódkę spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 43 m², położonego w Ł. przy ul. (...), w związku z odwołaniem umowy darowizny poczynionej przez powódkę na rzecz pozwanej w dniu 3 sierpnia 1993 r.

Podstawą prawną dla zgłoszonego przez powódkę żądania są przepisy art. 900 k.c.

w zw. z art. 64 k.c. Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, że złożone oświadczenie o odwołaniu darowizny wywołuje jedynie skutki obligacyjne (vide: uchwała SN z 30 listopada 1994 roku III CZP 130/94 OSNCP 3/95 poz. 42, uchwała składu 7 sędziów z 7 stycznia 1967 roku III CZP 32/66 OSNCP 12/68 poz. 199). W celu osiągnięcia skutku rzeczowego obdarowany powinien w drodze umowy przenieść własność darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę, a w razie odmowy – darczyńca, który odwołał darowiznę, może wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę.

Badając zasadność powództwa o zobowiązanie obdarowanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie prawa własności nieruchomości z powrotem na powódkę, niezbędnym jest ustalenie, czy w sprawie zaistniały przesłanki do skutecznego odwołania darowizny określone w art. 898 §1 k.c., a jednocześnie nie zachodzą przeszkody opisane w art. 899 § 3 k.c. (darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym, uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego).

Powódka złożyła pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny przed wytoczeniem powództwa, na piśmie datowanym na 10 października 2016 r. Ze złożonych do akt sprawy dokumentów nie wynika dokładna data doręczenia pozwanej tego oświadczenia, jednakże

w związku z jej listem stanowiącym odpowiedź na treść oświadczenia wynika, że miało to miejsce najpóźniej w dniu 27 października 2016 roku. W sprawie nie wystąpiła negatywna przesłanka do odwołania darowizny określona w art. 899 § 3 k.c. – przyjmując, iż dniem,

w którym powódka dowiedziała się o niewdzięczności obdarowanej jest chwila pogorszenia się stanu zdrowia powódki, co miało miejsce w połowie 2016 r., stwierdzić należy, że od zachowań dających podstawę do złożenia oświadczenia o jej odwołaniu nie minął rok.

Zgodnie z art. 898 § 1 kc darowiznę darczyńca może odwołać, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jest to wyjątek od zasady trwałości stosunków majątkowych powstałych na podstawie umowy darowizny, a co za tym idzie może znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach. Podkreślenia wymaga sposób zredagowania powołanego przepisu, w którym jednoznacznie wskazano, że podstawą odwołania darowizny jest zachowanie rażąco niewdzięczne. Nie wystarcza zatem, aby obdarowany okazał się niewdzięcznikiem w powszechnym tego słowa znaczeniu; jego niewdzięczność musi mieć charakter wyjątkowy – musi być „rażąca”.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia "rażąca niewdzięczność", z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe stanowiące o konfliktach pomiędzy stronami umowy darowizny; posłużył się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Zgodnie z poglądem utrwalonym

w orzecznictwie sądów i nauce prawa, niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane za "rażąco niewdzięczne", musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęciem "rażącej niewdzięczności" kwalifikują się przede wszystkim popełnione przez obdarowanego przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a także przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak też

w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku, niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2000 r., w sprawie I CKN 919/98; wyrok SN z dnia 07.05.2003 r., w sprawie IV CKN 115/01; wyrok SN z dnia 05.10.2000 r., w sprawie II CKN 280/00). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują natomiast czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14.04.2005 r., w sprawie I ACa 60/05).

Jak podniesiono, rażąca niewdzięczność ma miejsce w przypadkach rozmyślnego działania mającego charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. Nie wystarczy, że sam darczyńca, bądź osoby trzecie uznają zachowanie obdarowanego za niewdzięczne wobec sprzeczności z jakimś wzorcem etycznym. Także niewdzięcznie postępujący obdarowany musi zdawać sobie sprawę, że zachowuje się w sposób, który wywoła negatywne skutki w świadomości darczyńcy i innych osób. Co więcej – musi chcieć, aby taki był efekt jego postępowania, bądź przynajmniej godzić się, że on nastąpi. Przy zaistniałych między stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanej są, więc także motywy jej postępowania.

Dla rozstrzygnięcia sporu konieczne zatem było rozważenie, czy wskazywane przez J. S. postępowanie M. W. miało miejsce, czy nosiło znamiona rażącej niewdzięczności i uzasadniało odwołanie darowizny.

Sąd nie dopatrywał się, aby działania pozwanej w niniejszej sprawie, miały charakter świadomego pokrzywdzenia powódki. Nie można bowiem stwierdzić, że jakiegokolwiek zachowanie pozwanej świadczy o działaniu, u podstaw którego leży zamiar pokrzywdzenia powódki.

Stosownie do zarzutów powódki, rażąca niewdzięczność pozwanej miała się przejawiać w jej odmowie finansowego i osobistego wsparcia matki na starość, zerwaniu kontaktów i brakiem zainteresowania jej losem, nieudzieleniu jej opieki w chorobie.

W świetle ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić jednak należało, że akty rażącej niewdzięczności w rzeczywistości nie miały miejsca.

Ze złożonych w toku postępowania zeznań powódki wynikało, że główną okolicznością przesądzającą o jej decyzji, by odwołać darowiznę dokonaną na rzecz córki, było niezgodne z jej oczekiwaniami zachowanie pozwanej, która po niemal 30 latach stałego pobytu w Niemczech, nie zdecydowała się wrócić do kraju i zamieszkać z matką, aby zapewnić jej stałą osobistą opiekę na starość. O ile samo rozczarowanie powódki może być zrozumiałe, zważywszy na jej wiek i stan zdrowia, to jednak wynika ono jedynie z zawiedzionych nadziei powódki i nie ma nic wspólnego z rażąca niewdzięcznością, jaką przypisuje ona zachowaniu pozwanej, tym bardziej, że przed dokonaniem darowizny powódka nie żądała od córki zapewnienia o udzieleniu osobistej opieki na starość, sama zaś pozwana wyraźnie oznajmiła matce, że nie zamierza wracać do Polski. Podjęcie przez pozwaną takiej, a nie innej decyzji w zakresie stałego pobytu poza granicami kraju, dotyczyło sfery jej życia osobistego i było nadto usprawiedliwione jej sytuacją życiową. W Niemczech pozwana miała stałą pracę, a jej wynagrodzenie z tego tytułu niewątpliwie znacznie przewyższało wysokość zarobków, jakie mogłaby uzyskać pracując w Polsce na stanowisku pracownika biurowego. Poza tym w Niemczech mieszkają dwaj synowie pozwanej, z których młodszy jeszcze się uczy, a powódka finansuje mu pobyt w internacie. W tym stanie rzeczy odmowa pozwanej powrotu do kraju i zamieszkania z matką nie może być kwalifikowana w kategoriach rażącej niewdzięczności. Odmowa obdarowanej powrotu do Polski nie była w żaden sposób skierowana przeciwko darczyńcy. Podobnie nieuzasadnione okazały się pozostałe zarzuty powódki dotyczące rzekomej odmowy pozwanej dostarczania środków finansowych na utrzymanie przedmiotu darowizny, brakiem zainteresowania sytuacją życiową matki i zerwaniu z nią kontaktów, a także nieudzieleniu jej opieki w chorobie.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika bezspornie, że pozwana od wyjazdu do Niemiec

w 1989 r. do chwili śmierci jej męża, co miało miejsce w 1990 r., udzielała matce pomocy zarówno finansowej, jak i materialnej. Przez cały ten czas przekazywała powódce pieniądze na pokrycie wszystkich kosztów związanych z eksploatacją darowanego mieszkania,

w którym powódka wciąż zamieszkiwała, uczestnicząc w ten sposób w ogromnej części w utrzymaniu matki. Zaprzestanie przekazywania powódce środków na ten cel oraz zaprzestanie systematycznego odwiedzania matki w kraju, nie wynikało z chęci dokuczenia powódce i nie było skierowane przeciwko niej, a wiązało się z radykalnym pogorszeniem się sytuacji finansowej i życiowej pozwanej po śmierci męża, pogorszeniem w tym czasie jej stanu zdrowia oraz koniecznością utrzymania uczącego się jeszcze syna. W tym stanie rzeczy to właśnie powódka zdawała się całkowicie nie rozumieć trudnej sytuacji córki i jej realnych potrzeb, a jej zachowanie w tych okoliczności należy ocenić jako roszczeniowe i pozbawione empatii. Na podobnie negatywną ocenę zasługuje mało subtelne ingerowanie powódki

w decyzje dotyczące życia osobistego córki, które jako kolidujące z oczekiwaniami powódki, stały się kolejnym powodem złożenia pozwu o odwołanie darowizny. Ułożenie sobie przez pozwaną życia zgodnie z własnymi wyborami było na tyle oczywiste, co usprawiedliwione, nie było wbrew matce i nie może być oceniane przez pryzmat rażącej niewdzięczności. Podkreślenia wymaga fakt, że odmawiając powrotu do Polski, powódka nie pozostawiła podupadającej na zdrowiu matki bez właściwej pomocy. Wszak w tym samym mieście mieszka jeszcze starsza córka powódki wraz z mężem oraz dwojgiem dorosłych już dzieci. Żądania powódki dotyczące powrotu obdarowanej do kraju są w tych okoliczności całkowicie niezrozumiałe. Powódka nie jest skłócona ze swoją starszą córką, zięciem i wnukiem, którzy pomagają powódce w miarę swoich możliwości, systematycznie dzielą się opieką nad powódką, odwiedzają ją w miejscu zamieszkania, przygotowują posiłki, pomagają

w czynnościach życia codziennego. W działaniach tych nie uczestniczy jedynie wnuczka powódki, która pozostaje z nią w otwartym konflikcie powstałym, co znamienne - na tle przedmiotu darowizny, który pierwotnie miał stać się jej własnością. W tak zakreślonych okolicznościach sprawy, nietrudno nie zauważyć, że faktyczna przyczyna odwołania darowizny nie leży – co jest bardzo prawdopodobne, w przedstawionych przez powódkę

w pozwie zarzutach, a jej źródłem jest uogólniony konflikt rodzinny na tle majątkowym. Wbrew zarzutom powódki, pozwanej nie jest obojętny jej los. Zważyć należy, że zerwanie kontaktów między stronami nie nastąpiło z inicjatywy pozwanej, ponieważ u podstaw ochłodzenia relacji między kobietami legła postawa powódki, która obraziła się na córkę niespełniającą jej oczekiwań. Pozwana wielokrotnie kontaktowała się z siostrą, podejmując próby ustabilizowania opieki nad matką w kraju, jednakże jej racjonalne w ocenie Sądu, propozycje zatrudnienia opiekunki, bądź umieszczenia matki w domu opieki dla osób starszych, wywołały negatywną reakcję zarówno matki, jak i siostry.

Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, że powódka nie wykazała w postępowaniu dowodowym ani jednej okoliczności, która miałaby wskazywać na wypełniające opisane

w art. 898 k.c. kryteria zachowanie się obdarowanej, mimo obowiązku wypływającego z art. 6 k.c.

W świetle powyższych ustaleń, postępowanie M. W. nie może być oceniane jako rażąco niewdzięczne w rozumieniu przedstawionej uprzednio wykładni art. 898 kc. U podstaw konfliktu stron leży bowiem rodzinny konflikt dotyczący przedmiotu darowizny, a zachowanie pozwanej względem powódki nie miało na celu pokrzywdzenia matki i braku zainteresowania jej osobą. Konflikt między stronami nie wykracza zatem poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych, co z kolei wyklucza, aby zachowanie pozwanej mogło być potraktowane jako rażąco niewdzięczne i dające podstawę do odwołania darowizny.

Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania, że zachowanie pozwanej wyczerpuje znamiona „rażącej niewdzięczności”

w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 k.c.

Wobec braku podstaw do zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności, powództwo podlegało oddaleniu.

W rozpoznawanej sprawie powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości (k. 29).

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd postanowił nie obciążać powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z powołanym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2012 r. (V CZ 26/12, LEX nr 1231638), przepis art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu

o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawę do jego zastosowania stanowią konkretne okoliczności danej sprawy, przekonujące o tym,

że w rozpoznawanym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, czy wręcz niesprawiedliwe. Art. 102 k.p.c. znajduje zastosowanie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”, które nie zostały ustawowo zdefiniowane i są każdorazowo oceniane przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności tych zalicza się m.in. sytuację majątkową i osobistą strony, powodującą, że obciążenie jej kosztami może pozostawać w kolizji z zasadami współżycia społecznego. Przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. mogą być również brane pod uwagę okoliczności dotyczące charakteru sprawy (zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012 r., II CZ 95/12, LEX nr 1232771, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2012 r., I UZ 86/12, LEX nr 1228427). W postanowieniu z dnia 26 września 2012 r. (II CZ 100/12, LEX nr 1232760) Sąd Najwyższy wskazał, iż ocena, czy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony należy do swobodnej decyzji sądu ze względu na konieczność zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności.

Mając na uwadze charakter niniejszej sprawy oraz sytuację zdrowotną, w jakiej znajduje się 84-letnia powódka, która utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.300 zł, uznać należało, że obciążanie jej dodatkowo obowiązkiem zwrotu kosztów procesu

w wysokości 5.400 zł obejmujących wynagrodzenie adwokackie pełnomocnika pozwanej, byłoby dla niej, zdaniem Sądu, nadmierne.

Na podstawie §8 pkt 6 w zw. z §4 pkt 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016r.1714), Sąd przyznał i nakazał wypłacić adwokat J. Z. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.428 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce.

Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika z urzędu powódki

o przyznanie wynagrodzenia w wysokości w stawce wyższej niż minimalna wynikająca

z obowiązujących obecnie przepisów prawa, albowiem nie uzasadniał tego charakter sprawy (nie była ona zbyt skomplikowana), ani stopień nakładu pracy pełnomocnika. Zdaniem Sądu stawka minimalna przyznana pełnomocnikowi powoda jest adekwatna do stopnia złożoności sprawy i nakładu pracy pełnomocnika.